Cena 10 złotych

START

Rok III | Kraków, dnia 3 lutego 1947 | Nr. 10 (123)

O sukcesach naszych akademików w Davos

Poniżej reprodukujemy parę zdjęć z akademickich narciarskich Mistrzostw Świata w Davos, gdzie nasi zawodnicy przynieśli chlubę sportowi polskiemu, zdobywając nie tylko wicemistrzostwo świata, ale i uznanie za najbardziej fair play postawę zespołu, budząc ogólną sympatię.



Kapitan drużyny polskiej Woyna-Orlewicz w chwili uroczystego ślubowania.



Dziedzic, prawdziwy „dziedzic" chlubnych tradycji mistrza świata Orlewicza, po zwycięskim pojedynku z Battistą.



Ekipa polska, prowadzona przez Orlewicza wkracza na stadion.



Zmiana sztafety naszej drużyny.

Rewanżujemy się Czechom z nawiązką

Polska-Czechosłowacja 12:4

Warszawa, 2. II. (Tel. wł.). Ósme z rzędu spotkanie reprezentacji bokserskich Polski i Czechosłowacji **zakończyło się zwycięstwem bokserów naszych w stosunku 12:4,** identycznym jak w pierwszym meczu w Katowicach w roku 1929 Wprawdzie **atmosfera tego meczu nie była budująca** a szereg poważnych niedociągnięć spowodowało m. in. **protest kierownika drużyny czeskiej** powodujący znowu bardzo nieprzyjemną reakcję widowni — jednak stwierdzić trzeba, że w sumie **pięściarze nasi na zwycięstwo zasłużyli** i jakkolwiek można by się sprzeczać odnośnie werdyktu sędziów w wadze koguciej i w wadze ciężkiej, to jednak **przewaga 8 punktów jest aż nadto wymowną i świadczy, że pięściarstwo nasze zaczyna powoli odzyskiwać swoją ongiś czołową rolę w Europie.**

Musimy tu jednak na wstępie powiedzieć, że porównanie średniej w wieku naszych reprezentantów i reprezentantów Czechosłowacji **wypada wybitnie na korzyść naszego przeciwnika,** u którego widzieliśmy **młodych chłopców w wieku od 17 do 23 lat,** „wschodzące gwiazdy bokserskie", z których np. **Torma ma wszelkie warunki na klasowego boksera a pozostali** jak np. **Carda, Griga, czy Strba** nie wiele mu ustępują.

Z drużyny polskiej wyróżnić trzeba przede wszystkim: **Olejnika, Kolczyńskiego i Szymurę,** którzy walczyli **z niesłychanym wprost sercem i udowodnili,** że reprezentowanie barw narodowych słusznie im się należy. Przykry zawód sprawił nam tylko Sowiński, **wyraźnie bez formy,** którego byłby powinien był zastąpić bezwzględnie Czortek.

W przepełnionej hali na Służewcu, która mogła pomieścić zaledwie 12.000 widzów rozpoczęto **z blisko godzinnym opóźnieniem** zawody, na których wynik czekali sportowcy nie tylko całej Polski, ale czekały również olbrzymie rzesze sportowców Warszawy, dla których hala na Służewcu okazała się za szczupłą.

Po przemówieniach: **min. dr Widy-Wirskiego** i przedstawiciela Czeskiego Zw. Bokserskiego wkroczyły na ring obie drużyny a po wzajemnym powitaniu, w czasie którego **bokserzy polscy wręczyli swoim kolegom czeskim wiązanki kwiatów rozpoczęły się** zawody od walki dwóch reprezentantów wagi muszej, a to **Zachary** (Czechosłowacja) i **Bazarnika** (Polska). Bokser śląski ujawnił w tej walce wszystkie swoje dotychczasowe walory i w rezultacie zwyciężył na punkty zapewniając tym samym drużynie naszej prowadzenie 2:0.

Następną z kolei walkę stoczyli dwaj przedstawiciele wagi koguciej: **Strba** (Cz.) i **Grzywocz** (Pol). W 2 pierwszych rundach Czech, dysponujący nadzwyczajną siłą fizyczną zdobywa przewagę punktową — w trzeciej Polak „odgryza" się przeciwnikowi, który przy tym walczy nieczysto, otrzymując za to ostrzeżenie od sędziego Derdy. **Trzecią rundę rozstrzyga Grzywocz na swą korzyść i wydaje się, że łącznie zasłuży na wynik remisowy, gdy tymczasem sędziowie ogłaszają zwycięstwo Polaka, przeciwko któremu gwałtownie protestują Czesi. Jest moment, w którym wydaje się, że burza protestowa doprowadzi spotkanie do zerwania; burza podobna zrywa się później z chwilą ogłoszenia Kolczyńskiego za zwycięzcę** (p. poniżej).

Dwie następne walki: reprezetantów wagi piórkowej i lekkiej, w których ze strony pol skiej walczą: **Leczkowski i Sowiński** a ze strony czeskiej **Macela i Griga** kończą się **porażkami naszych reprezentantów** i w ten sposób po 4 walkach rezultat meczu jest remisowy **4:4.**

Już pierwsze minuty następnego spotkania pomiędzy **Koudelą** (Czech) i **Olejnikiem** wskazują, że **pięściarz polski jest w doskonałej formie** i że dalsze dwa punkty staną się łupem Polaka. **Czech, podobnie jak większość jego kolegów** walczy nie **czysto,** za co otrzymuje 3-krotne ostrzeżenie, a w końcu zostaje zdyskwalifikowany. Polska prowadzi 6:4.

Witany burzą oklasków wkracza na ring przeciwnik **Tormy** (Czech.) „as atutowy" naszej reprezentacji **Kolczyński.** Za przeciwnika ma nieznanego zupełnie sobie młodego repatrianta węgierskiego **Tormę, jedną z największych relacji tegorocznego sezonu bokserskiego Czechosłowacji, pogromcę Skroudlika, boksera fenomenalnej wprost wytrzymałości, który występem swym na ringu warszawskim** potwierdza, że fama o jego świetnej formie i fanastycznej wprost sile nie była przesadzona. Gdyby jakiś inny bokser „oberwał" tyle soczystych ciosów ile Torma wówczas nie jeden raz zostałby znokautowany — gdy tymczasem nasz mistrz bliski był nawet sam nokautu. **Dopiero trzecia runda „uratowała" Kolczyńskiego, kiedy walcząc z niesłychaną ambicją i silną wolą zwycięstwa zdołał zapewnić sobie i naszej reprezentacji dalsze dwa punkty, podwyższając wynik na 8:4.**

Następna walka pomiędzy **Cardą a Szymurą** nie przedstawiała dla Polaka specjalnie trudnego problemu do rozwiązania. Szymura znajduje się dziś w b. dobrej formie, a jego prawe sierpowe sprawiały, że Czech już w I. rundzie „pływał", w drugiej zaś rozwiązanie rękawicy przyszło mu z pomocą i uratowało go od bezlitosnego ciosu boksera poznańskiego, po którym niechybnie poszedłby na deski. Szymura wygrał wysoko na punkty i po 7 walkach wynik brzmiał 10:4 na korzyść Polski.

Ostatnia walka pomiędzy **Rademacherem** (Czech.) i **Klimeckim** (Polska) była znowu jedną z tych, w której popis należał do sędziów. Trzeba tu dodać, że na skutek wycofania się sędziego punktowego ze strony Czechów Szembery funkcje jego objął Polak **Zapłatka,** i że sędzią, który właściwie decydował o rozstrzygnięciach w sprawach spornych punktowań był Szwed **dr Ullmark.** Przebieg walki wskazywał na pewną przewagę punktową Rademachera jednak — na skutek nieczystej walki prawdopodobnie ze strony Czecha **ogłoszono zwycięzcą Polaka** i w ten sposób ogólny rezultat spotkania **brzmiał 12:4,** co jak zaznaczyliśmy na wstępie jest dużym sukcesem drużyny polskiej.



Podium zwycięzców. Drużyna polska przyjmuje gratulacje.

Jedna bramka rozstrzyga o tytule mistrza Polski w hokeju na lodzie

Cracovia-Wisła

4:3 (0:0, 3:0, 1:3)

Oczekiwany z największym zainteresowaniem **finałowy mecz hokejowy o tytuł mistrza Polski w hokeju na lodzie,** rozegrany pomiędzy lokalnymi rywalami, **Cracovią i Wisłą,** przyniósł **zwycięstwo drużynie biało-czerwonych, którzy w ten sposób zdołali obronić zdobyty w roku ubiegłym mistrzowski tytuł i wysunęli się na pierwsze miejsce spośród czołowych zespołów Polski.** A jakkolwiek — stwierdźmy to odrazu — **wynik jest zasłużony,** to jednak olbrzymie tłumy widzów, opuszczających lodowisko Cracovii były pod wrażeniem, że **gdyby walka potrwała jeszcze kilka minut, wówczas szale zwycięstwa mogłyby przechylić się jeszcze na korzyść Wisły. Ta przegrała zawody głównie z dwóch przyczyn: 1-mo: na skutek słabej, chwilami wprost kompromitującej gry bramkarza swojego, Bratka,** przy równoczesnej **wspaniałej grze bramkarza przeciwnika i 2-do: na skutek błędnego „systemu czy taktyki", stosowanej przez 2 pierwsze tercje meczu.** Grano jakoś **dziwnie bez zdecydowania, bez tej maksymalnej dozy zaciętości i nieustępliwości,** jaka powinna cechować walkę o najbardziej zaszczytny tytuł. Z chwilą zaś, gdy w ostatnich minutach trzeciej tercji „wykrzesano" te walory, **handicap przeciwnika był już zbyt duży** i wspaniały finisz przyniósł zaledwie **zmniejszenie porażki — na wyrównanie jednak brakło już czasu.** Byłoby niesprawiedliwością uważać zwycięstwo Cracovii za wynik szczęścia czy przypadku — niemniej jednak stwierdzić trzeba, że **okoliczności, w jakich padła 3-cia bramka dla Cracovii, zdarzają się chyba** — w finałowym spotkaniu specjalnie — **raz na setki lat.**

Zwycięstwo Cracovii jest w pierwszym rzędzie zasługą 3 jej zawodników, a to:: **Maciejki, Kasprzyckiego i Wołkowskiego.** Pierwszy **bronił dziś z olbrzymim spokojem** i już w pierwszych minutach meczu uratował dwie pewne bramki, **ratując jeszcze później wiele razy w groźnych sytuacjach. Kasprzycki stanowił trudną do przebycia zaporę dla napadu Wisły i szerzył raidami na pole przeciwnika, zamieszanie.** Inna rzecz, że jeden z tych raidów zakończony utratą krążka przyniósł... 3-cią bramkę dla Wisły, gdyż Kasprzycki nie zdążył już w porę ku obronie swej bramki, Wołkowski miał w meczu przeciw Wiśle jeden ze swoich „wielkich dni". Możnaby to nazwać „renesansem" formy tego wspaniałego hokeisty i wyrazić równocześnie życzenie, aby trwał najdłużej zwłaszcza teraz, gdy znajdujemy się przed tak poważnym egzaminem.

W drużynie Wisły pierwsze skrzypce grał **Sokołowski.** Wydaje się, że kpt. Związkowy na podstawie obserwacji formy naszych hokeistów nie będzie miał trudności w zestawieniu defensywy naszego tria obronnego, w skład którego wejdą: **Maciejko, Kasprzycki i Sokołowski.** O trójce pierwszego napadu Wisły powiedziano już na wstępie — z drugiego ataku najlepszym był **Peter, a ta linia jako całość przewyższała swych kolegów z Cracovii,** gdzie tylko **Więcek** od czasu do czasu dał znać o sobie. Jeśli idzie o sędziów, to **Michalik zasłużył na najwyższe pochwały; słabiej natomiast pełnił swe funkcje Trytko,** przerywając w 2 wypadkach akcje napadu Wisły problematycznymi spalonymi i **nie dyktując przeciw Cracovii rzutu karnego,** za „gwałt" popełniony na Cisowskim w momencie oddawania strzału i w sytuacji, w której strzelenie bramki było tylko formalnością.

Na pochwałę i szczególne podkreślenie zasługuje zaś fakt, że **w ciągu całego meczu jeden tylko zawodnik, Więcek** (Cracovia) **znalazł się za bandą** na minuty karne.

Z przebiegu gry mamy do zanotowania:

Obustronne żywe ataki kończą się z reguły na liniach obrony — dopiero **3-cia minuta przynosi groźną sytuację pod bramką Cracovii** obronioną **z pełnym poświęceniem przez Maciejkę.** W chwilę później bramkarz Cracovii poraz drugi we wspaniały sposób broni swej świątyni — po „dobitce" zaś przychodzi mu z pomocą **Kasprzycki, wybijając już niemal z linii bramkowej krążek po strzale Palusa.** Po każdym gwizdku sędziego zmieniają się ataki obu drużyn, a jeżeli drugie trójki są na lodzie, tempo wyraźnie opada, choć „młodym" nie brak ambicji i ofiarności. Jeżeli na lodzie są: Marchewczyk, Wołkowski i Pochwalski po jednej — a Kolasa, Palus, Jasiński po drugiej stronie — wówczas odrazu w oczy rzuca się **zasadnicza różnica:** trójka Wisły zasadza wartość swych akcji na zespołowości — podczas gdy w Cracovii wszystkie ataki „idą Wołkowskim". **Marchewczyk** trzyma się zbytnio tyłów, a Pochwalski ginie zupełnie w cieniu wielkich Bałaja i Sokołowskiego. Choć dobrych pozycji nadarza się sporo, **wynik pierwszej tercji jest bezbramkowy.**

W drugiej tercji padają wreszcie bramki; po szybkim ataku Wisły krążek dostaje Kasprzycki, przerzuca na Marchewczyka, ten podaje Wołkowskiemu, krótki bieg i strzał siedzi w bramce Wisły. **Cracovia prowadzi w 3-ciej min. 1:0.** W 14 min. później w identyczny niemal sposób pada **druga bramka** — kiedy zaś za 2 następne minuty **wynik brzmi 3:0, szanse Wisły są już stracone.**

A kiedy jeszcze w dodatku pierwsza minuta 3-ciej tercji przynosi „solowy" raid Wołkowskiego, uwieńczony czwartym celnym strzałem, wówczas staje się już wiadomem, że mistrzem Polski jest zespół Cracovii.

Wisła stawia już wszystko na jedną kartę, przechodzi do gwałtownej kontrofensywy i w ciągu 7 minut w takt widowni, dopingującej ją okrzykami:

„Wisła tempo, Wisła tempo" zdobywa 3 bramki (przez Jasińskiego i Palusa), zmuszając przeciwnika do pełnego respektu przed sobą i potwierdzając utarty już sąd o tym, że trzecia tercja jest okresem, w którym zazwyczaj wznosi się na szczyty poziomu i formy. W dwóch pierwszych tercjach — **mimo równej a nawet chwilami z pewną przewagą,** gry — nie potrafiła zdobyć ani jednej bramki, w ciągu ostatnich kilku minut zdobyła ich zaś 3, o **jedną zamało, by dzielić z Cracovią tytuł mistrza, który ta ostatnia zdobyła właśnie z różnica tej jednej bramki.**

(hs).

Błyskawiczne zwycięstwo Cerdana

Marcel Cerdan zdobył mistrzostwo Europy wagi średniej, wygrywając w Paryżu przewidziane na 15 rund spotkanie z Belgiem Leonem Fouquet przez k. o. już w 20 sekundzie pierwszej rundy.

W walce o tytuł mistrza Europy wagi półśredniej Francuz Robert Villemain pokonał Erni Rodericka. Roderick poddał się po 9-tej rundzie.

Jak to było w Davos

Rozmowa z prezesem Centrali Akad. Zw. Sportowych mgr. K. Walterem

W czwartek wieczorem wróciła do kraju część **ekipy narciarskiej,** która w dniach od 19 do 26 startowała w Davos na Akademickiej Olimpiadzie Zimowej, gdzie, jak wiadomo, startowało **350 narciarzy-akademików, reprezentujących 13 państw.**

Ekipa nasza wróciła do kraju **opromieniona sukcesem zdobycia wicemistrzostwa w ogólnej klasyfikacji** — niestety jednak również **pod wrażeniem przykrych wypadków, a to złamania nogi,** jakiemu w czasie treningu uległa **Bujakówna** i poważnemu naderwaniu ścięgień przez jednego z najlepszych naszych zjazdowców, **T. Kozaka.** I tu już od razu stwierdzić trzeba, że gdyby nie wypadek Kozaka, zajęlibyśmy w slalomie jedno z najlepszych miejsc, albowiem w czasie pierwszego przejazdu zawodnik nasz miał znakomity czas (niestety upadł przed metą).

Osłabienie naszej ekipy na skutek tych wypadków wpłynęło w dużej mierze na ogólną klasyfikację w kombinacji alpejskiej, przed którą w ogólnej klasyfikacji zajmowaliśmy jeszcze pierwsze miejsce w ogólnej punktacji przed Szwajcarią i Austrią. Mieliśmy bowiem w tym momencie łączną **ilość 35 punktów** zdobytych, a to: **9 za bieg na 18 km, 12 punktów za kombinację norweską i 14 punktów za pierwsze miejsce w sztafecie.** Dopiero po wynikach kombinacji alpejskiej na pierwsze miejsce wysunęła się Austria, mając 7 punktów za slalom i 12 za kombinację alpejską, a po skokach zyskała dalszych 11 punktów, uzyskując łącznie 56 przed Polską, która w tej konkurencji zdobyła tylko pięć punktów.

Szczupła nasza ekipa, złożona z ośmiu zawodników, spisała się nadzwyczaj dzielnie, jeżeli weźmie się pod uwagę, że C z e c h ó w s t a r t o w a ł o p o n a d 60-ciu, A u s t r i a k ó w i F i n ó w p o n a d 40-tu, n i e l i c z ą c S z w a j c a r ó w, t o w ó w c z a s u w y d a t n i s i ę n a j l e p i e j f a k t, i l e t a s z c z u p ł a e k i p a z d o b y ł a p u n k t ó w, w o b e c d u ż e j i l o ś c i s t a r t u j ą c y c h p r z e c i w n i k ó w.

Zarówno Szwajcarzy, jak i **Finowie, Czesi i Włosi** znaleźli się przecież w **pobitym przez Polaków kole,** a trzeba tu dodać, że Węgrzy i Czesi od grudnia przygotowywali się starannie do tej Akademickiej Olimpiady Zimowej, trenując przez cały czas w Alpach Szwajcarskich.

Jeżeli chodzi o klasę zawodników fińskich, to trzeba tu podnieść, że zwycięzca w konkursie skoków do kombinacji, **Taavitsainen należy do czołowej klasy skoczków fińskich,** których Finlandia obecnie posiada **około 80-ciu. Ta sama Finlandia posiada 200tu biegaczy czołowej klasy** (w roku ubiegłym Taavitsainen był trzechsetnym **w ogólnej klasyfikacji na trzy tysiące** startujących!!).

Zwycięzca w biegu otwartym na 16 km, **Austriak Schulz, przebywał całą wojnę w Finlandii, gdzie wespół z tamtejszymi narciarzami trenował intensywnie i w roku zeszłym zdobył mistrzostwo** Szwajcarii w Zermatten, **posiada on również tytuł mistrza Austrii.**

Zwycięzca w konkursie otwartym skoków, **Austriak Dolekarth** (jak mówiono tu ogólnie) jest **fryzjerem w Davos,** który znał nie tylko pierwszorzędnie tamtejsze tereny i skocznię, ale który z tego powodu również nadzwyczaj starannie przygotowany był do tych zawodów.

W świetle tych faktów **sukces drużyny polskiej nabiera dopiero właściwego znaczenia.** Trzeba tu również podnieść inny sukces, który podkreślali wszyscy zgodnie, tak organizatorzy turnieju, jak i olbrzymie rzesze widzów, a mianowicie, że **d r u ż y n a n a s z a n i e t y l k o w y n i k a m i s p o r t o w y m i, a l e p o s t a w ą, n i e n a g a n n y m z a c h o w a n i e m s i ę, w o g ó l e f a i r p l a y z a s k a r b i ł a s o b i e o l b r z y m i e u z n a n i e, a liczne fotografie naszych zawodników na czołowych miejscach wszystkich pism szwajcarskich są tego najwyraźniejszym dowodem.** Liczna Kolonia Polska w Davos **przeżyła wzruszający moment, gdy na olimpijskim maszcie zawisnął biało-czerwony sztandar Polski po zwycięstwie naszej sztafety,** a gdy przy dźwiękach hymnu narodowego obnażyły się głowy i wyprężyły się postacie na baczność, wówczas niejedna łza wzruszenia i szczerej tęsknoty popłynęła za krajem, który tych ośmiu narciarzy zbliżyło sercom polskim na obczyźnie.

Wspaniała walka naszych akademików w sztafecie przejdzie chyba do historii. Wg. skrupulatnych obliczeń na podstawie wyników, uzyskanych w biegu na 16 km, w którym czwórka narciarzy włoskich w ogólnej punktacji miała czas lepszy od naszych, **spodziewaliśmy się zdobyć po zaciętej walce drugie miejsce. Szczytem marzeń wydawało się wówczas pokonanie Włochów.** Kiedy na pierwszej zmianie **Kaczmarczyk** zdołał pobić **Giuseppa,** marzenia nasze zaczęły przybierać realne już kształty; w drugiej zmianie wydawało się jednak, że nie sprostamy Włochom. **Samek walcząc wspaniale przeciw Redaelli'emu, zaczął nagle tracić siły** (niedyspozycja żołądkowa) i w chwili trzeciej zmiany Włosi mieli nad nami przewagę ponad pół minuty. **Wówczas Dziedzic pokazał co umiel Mismetti B a t t i s t a, j e d e n z n a j l e p s z y c h b i e g a c z y w ł o s k i c h z p r z e r a ż e n i e m s t w i e r d z i ć m u s i a ł, ż e m ł o d y h a r c e r z p o l s k i d o c h o d z i g o z b y t s z y b k o i ż e p o 3 n i e s p e ł n a k i l o m e t r a c h z r ó w n a ł s i ę z n i m. R o z p o c z ę ł a s i ę m o r d e r c z a w a l k a n a t r a s i e.** Mismetti ostatkiem sił próbuje oderwać się od Polaka — na próżno jednak. **Dziedzic jest już 2, 3, 4 metry na przedzie i zwiększając dystans z każdą chwilą, przybywa do mety o kilkadziesiąt sekund przed Włochem.** Na czwartej zmianie biegnie **Orlewicz.** Od tej chwili **pewni jesteśmy już zwycięstwa.** Istotnie akademicki nasz mistrz i akademicki mistrz świata nie zawodzi i w rezultacie wygrywamy sztafetę z różnicą 5 minut i 23 sekund! **T r i u m f z u p e ł n y,** którego winszują nam w pierwszym rzędzie... pokonani.

Nasi narciarze ustawiają się na podium, by odebrać pierwszą nagrodę, a kapitan zespołu, Orlewicz, przyjmuje zasłużone gratulacje. Ten sam **Orlewicz, który w dniu rozpoczęcia igrzysk złożył ślubowanie imieniem wszystkich startujących** (patrz fotografia) i był nie tylko najlepszym kapitanem całego zespołu, ale również **prawdziwym opiekunem, służąc swym młodszym kolegom wskazówkami i pomocą, oraz bogatą rutyną, wynikającą ze startów w groźnej międzynarodowej konkurencji.**

Biegi zjazdowe nie przyniosły nam sukcesów z powodów omówionych na wstępie. W przeddzień zjazdu uległa Bujakówna w czasie treningu złamaniu nogi, a Kozak od startów w slalomie musi pauzować przez czas dłuższy.

Nadszedł wreszcie ostatni dzień zawodów, a z nim konkurs skoków. Liczyliśmy na to, że naszym narciarzom, a to M. Samkowi Gąsienicy i Dziedzicowi uda się uzyskać przynajmniej trzecie miejsce, niestety — dwóch Austriaków i jeden Finn uplasowali się przed nami i w rezultacie zdobyliśmy przez **Samka-Gąsienicę czwarte, a przez Dziedzica piąte miejsce,** przy czym skoki Gąsienicy były, **jeśli chodzi o styl, lepiej punktowane od zdobywcy trzeciego miejsca, Austriaka Martischa.**

5 punktów, zdobytych jednak w tym konkursie dawało nam bezapelacyjnie drugie miejsce, gdyż Szwajcarzy, chcąc nas wyprzedzić w ogólnej klasyfikacji, musieliby zdobyć najmniej 8 punktów, a zdobyli tylko jeden za szóste miejsce w skokach (Schulthes).

Głównym sędzią skoków był **Zb. Płonka.**

Na zakończenie trzeba podnieść, że w ciągu naszego pobytu w Szwajcarii doznaliśmy nader serdecznego przyjęcia ze strony całej Polonii Polskiej, a specjalne wyrazy podziękowania skierować musimy pod adresem dr **Schneitera** i charagé d'affaires poselstwa polskiego, **Kaliny.**

Prezydent Auriol był niegdyś internacjonałem franc. w rugby

Redaktor francuskiego pisma sportowego „Sports", Ferdynand Bucchianori może pochlubić się nielada wywiadem. Udało mu się bowiem uzyskać od nowoobranego prezydenta Francji wywiad na temat sportu i przy tej sposobności dowiedział się, że obecny prezydent Francji grał w latach 1904—1906 w słynnym klubie A. C. de Rewel i był jednym z najlepszych graczy tego klubu. Poprzednio w roku 1902 był Auriol, jeszcze podówczas student liceum, wstawiony do składu akademickiej reprezentacji Francji na mecz przeciw drużynie Oxfordu w Cambridge — i wówczas po raz pierwszy był Auriol w Anglii.

Śnieg i mróz uniemożliwiły rozpoczęcie sezonu piłkarskiego w Pradze

W ub. niedzielę miał być rozegrany w Pradze pierwszy w tym sezonie mecz piłkarski pomiędzy drużynami Bohemians i Victorii Žižkov. Ze względu na duży opad śnieżny, jak również ze względu na silny mróz, mecz ten nie doszedł do skutku.

Hokejowe mistrzostwa świata

(Ciąg dalszy

W dwóch poprzednich odcinkach omawialiśmy **historię hokejowych mistrzostw świata począwszy od roku 1910 do roku 1925, tj. do chwili udziału Polski w tym turnieju** o prymat hokejowy. W ciągu tych **11-tu lat,** gdyż w latach: 1915, 1916, 1917, 1918 i 1919 **mistrzostw nie rozgrywano — czterokrotnie tytuł mistrza świata zdobyła Czechosłowacja** (w roku 1911, 1914, 1922 i 1925) zdobywając nawet w tym okresie **po raz piąty** (1913) zwycięstwo w turnieju, lecz na skutek protestu Austrii międzynarodowa unia hokejowa unieważniła mistrzowski turniej.

Szwecja i Kanada zdobyły tytuł mistrzowski **dwukrotnie** — pierwsza w latach 1921 i 1923, jakkolwiek w tym ostatnim wypadku obok turnieju hokejowego o mistrzostw świata rozgrywanego w ramach **Igrzysk Olimpijskich w Chamonix rozegrano również turniej z udziałem państw europejskich, w którym pierwsze miejsce** zdobyła Francja.

Anglia i Belgia były zwycięzcami turnieju hokejowego o mistrzostwo świata — pierwsza w roku 1910, druga w roku 1913.

W roku 1926 rozegrano mistrzostwa Europy w dniach od 11 do 17 lutego **w Davos** z udziałem 9-ciu państw, a to: **Anglii, Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Francji, Hiszpanii, Polski, Szwajcarii i Włoch.**

Tych 9 zespołów podzielono na trzy grupy (losowanie), do których weszły:

Grupa I: **Belgia, Czechosłowacja. Hiszpania.**

Grupa II: **Austria, Francja i Polska.**

Grupa III: **Anglia, Szwajcaria i Włochy.**

K grupie pierwszej do finałów zakwalifikowała się **Czechosłowacja** na podstawie nast. wyników: Czechosłowacja — Belgia 2:0, Belgia — Hiszpania 5:0, Czechosołwacja — Hiszpania 9:2.

W grupie II do finałów zakwalifikowała się **Austria** wygrywając z Polską i Francją po 2:1 (Polska przegrała również z Francją 2:1).

W grupie III do finału zakwalifikowała się **Szwajcaria** po zwycięstwie nad Anglią 5:4 i nad Włochami 13:0.

Finał rozegrano z udziałem **4 drużyn,** do których oprócz trzech zwycięzców poszczególnych grup zaliczono jako czwartego finalistę zespół **Anglii,** który w turnieju eliminacyjnym o wyłonienie 4-go finalisty pokonał Francję 3:1 i Belgię 5:0.

W finałach uzyskano następujące wyniki: Czechosłowacja — Anglia 2:1, Czechosłowacja — Szwajcaria 1:0, Austria — Czechosłowacja 1:0, Szwajcaria — Austria 5:3, Szwajcaria — Anglia 7:4, Austria — Anglia 3:1. Wobec tego, że trzy drużyny w tym turnieju, a to: Austria, Czechosłowacja i Szwajcaria uzyskały równą ilość punktów (po 4), Kongres zdecydował powtórzyć finały bez udziału Anglii i powtórka dała następujące wyniki: Czechosłowacja — Szwajcaria 1:3, Czechosłowacja — Austria 3:1, Szwajcaria — Austria 2:2. Na podstawie tych wyników zwycięzcą turnieju została Szwajcaria przed Czechosłowacją i Austrią. Dalsze miejsca zajęły: Anglia, Francja, Belgia, Polska, Włochy, Hiszpania.

W następnym roku, 1927 rozegrano mistrzostwa hokejowe w Wiedniu w dniach od 25 do 30 stycznia, przy udziale ezspołów **Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Niemiec, Polski i Węgier. Grano bez podziału na grupy,** a szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco: **Polska — Belgia 2:2, Austria — Polska 3:1, Polska — Czechosłowacja 1:1, Polska — Węgry 6:0, Niemcy— Polska 2:1,** Austria — Belgia 1:0. Austria — Niemcy 2:1, Austria — Czechosłowacja 1:0, Austria — Węgry 6:0, Belgia — Niemcy 3:0. Belgia — Czechosłowacja 2:0, Belgia — Węgry 6:0, Niemcy — Czechosłowacja 2:1, Niemcy — Węgry 5:0, Czechosłowacja — Węgry 5:0.

Zwycięzcą turnieju została Austria, która wygrała wszystkie pięć meczów, uzyskując łącznie 10 punktów 13:2, drugie miejsce zajęła Belgia (3 zwycięstwa 1 remis), trzecie miejsce zajęły Niemcy, czwarte Polska, piąte Czechosłowacja, szóste Węgry.

Rzecz charakterystyczna, że drużyna Węgierska w turnieju tym tracąc 28 bramek, nie zdobyła żadnej, a trzy mecze przyniosły jej identyczne przegrane 0:6, pozostałe zaś dwa 0:5.

W roku 1928 rozegrano turniej hokejowy o mistrzostwo Europy i Świata w ramach zimowych Igrzysk Olimpijskich w Sant Moritz w dniach od 11 do 15 lutego. Turniej ten rozegrano nie tak jak w roku 1924, kiedy najpierw rozegrano turniej z udziałem państw zamorskich (USA, Kanada), a później drugi turniej z udziałem państw europejskich. W roku 1928 wszystkie drużyny, a było ich 10 (bez przedstawicieli Kanady, reprezentowanej podówczas przez drużynę **Varsity Grods** z Toronto), podzielone zostały na trzy grupy, których pierwsza obejmowała cztery drużyny, a druga i trzecia po trzy. **Zwycięzcy z każdej grupy zakwalifikowali się do finałowych rozgrywek, w których uczestniczyła również Kanada.**

Na podstawie wyników, a to: grupa I: Anglia — Belgia 7:3, Anglia — Węgry 7:0. Francja — Anglia 3:2, Francja — Węgry 2:0, Belgia — Francja 3:1, Belgia — Węgry 3:2 do finałów z grupy pierwszej doszła Anglia mająca wprawdzie równą ilość punktów zdobytych z Francją i Belgią (po cztery) jednak lepszy stosunek bramkowy.

W grupie drugiej, w której grał zespół Polski wyniki były następujące: Polska — Szwecja 2:2, Czechosłowacja — Polska 3:2, Szwecja — Czechosolwacja 3:0. Zwycięzcą została drużyna **Szwecji (Polska zajęła trzecie miejsce, 1 punkt stos. bramkowy 4:5).**

Z grupy trzeciej na podstawie wyników: Szwajcaria — Niemcy 1:0. Szwajcaria — Austria 4:4, Austria — Niemcy 0:0. Do finału zakwalifikowała się **Szwajcaria.**

Finałowe rozgrywki przyniosły następujące wyniki: Kanada — Szwecja 11:0, Kanada — Szwajcaria 13:0, Kanada — Anglia 14:0.

Tytuł mistrza świata zdobyła bezapelacyjnie Knada, uzyskujac 6 punktów i stosunek bramek 38:0 przed Szwecją, Szwajcarią i Anglią.

Juvenius prowadzi nadal

Po ostatnich wynikach ligi włoskiej, a to: Roma—Napoli 0:0, Triestino—Lazio 2:2, Modena—Internacionale 1:0, Livorno—Samdoria 0:0, Juventus—Venezia 7:3, Aleksandria—Torino 2:0, Bari—Milano 2:0, Atlanta—Bologna 2:1, Vicenza—Brescia 2:0, Genova—Fiorentina 5:0, **na czele tabeli ligowej znajduje się Juventus, mający 26 punktów,** lecz lepszy stosunek bramkowy od FC Torino, który ma również 26 punktów. Na trzecim miejscu znajduje się Modena.

W lidze francuskiej po ostatnich wynikach, a to: Sete—Havre 1:1, Metz—Reims 2:2, Toulouse—Lens 2:0, Strasbourg—Rouen 2:1, Lille—RS Paris 3:0, Renne—Racing (Paryż) 2:2, Olimpique Marseille—Etienne 2:0, Roubaix—Bordeaux 3:1, Nancy—Montpellier 3:1, Stade Francais—Cannes 2:0, **na czele znajduje się Roubaix** z 25 punktami przed 2) Reims (33 punkty).

W mistrzostwach piłkarskich **ligi belgijskiej** prowadzi nadal **Olimpique Charleroi** z 33 punktami przed Berchotem Sport 28 punktów. Trzeci jest SC Anderlecht. Ostatnie miejsca zajmują FC Brogeois z 13 punktami.

Finek popadł w niełaskę

Jak donoszą z Paryża, świetny bramkarz Slavil, który ostatnio grał w barwach ligowej drużyny francuskiej ST Etienne popadł w niełaskę u managerów tegoż klubu i wyeliminowany został ze składu pierwszej jedynastki, a miejsce jego zajął Francuz Davin. Bezpośrednią przyną takiego kroku był fakt, że Finek w dwóch ostatnich meczach puścił „tylko" 10 bramek.

Paris Presse podaje również, Bob Fischer z pochodzenia Czech będzie usunięty ze stanowiska trenera Paryskiego Racing Clubu, a zastąpi go Francuz Jac Quemont, Fischerowi zarzuca się, że przyczynił się do tego fakt, że Racing Club odpadł z dalszych gier francuskiego pucharu.

Trzej kandyjczycy zasilili znów barwy Racing Clubu

W hokejowym zespole Paryskiego Racing-Clubu grało dotąd trzech kanadyjczyków, a to Desjardin w bramce i Savart i Paren w ataku. Obecnie Racing Club pozyskał trzech dalszych kanadyjczyków, a mianowicie: Londona, Yule i Durhina.

Jak sobie paryski dziennik wyobraża skład reprezentacji Kontynentu przeciw Anglii

Tygodnik sportowy „L'Equeipe" zestawił już skład reprezentacyjnej jedynastki Kontynentu, która jego zdaniem powinna bronić barw Europy w meczu przeciw Anglii. W składzie tym pominięto zupełnie piłkarzy Związku Radzieckiego i Czechosołwacji. Wygląda on następująco: Da Rui (Francja) — Moroso (Włochy), Steffen (Szwajracia) — Czajkowsky (Jugosławia) Parola (Włochy), Castigliano (Włochy), Melchior (Austria), Mitic (Jugosławia), Nordahl (Szwecja), Benbarek (Francja), Neyers (Węgry).

Rzecz charakterystyczna, że skład ten już tak jak się go ogłasza drukiem ustawiony jest w ten sposób, że środkowy pomocnik, Parolla znajduje się między obrońcami i rola jego w nadchodzącym meczu ma właśnie byś rolą trzeciego obrońcy.

Na marginesie tego składu warto zaznaczyć, że obrońca Szwajcarii Steffen, grający obecnie w londyńskiej Chelsea uważany jest zdaniem angielskich znawców footbalu za najinteligentniejszego obrońcę i w ogóle za najinteligentniejszego gracza w Wielkiej Brytanii(?!) Stwierdza się ogólnie, że w 10-ciu wypadkach, kiedy Steffen wyjdzie zwycięsko z pojedynku z napastnikami przeciwnika, w 9-ciu razach pośle on piłkę tam, gdzie chce.

Kto wygra puchar Anglii

Jedno z pism angielskich ogłosiło „reweiacyjny wywiad" z najlepszym piłkarzem angielskim Lawtonem na temat „Kto wygra puchar Anglii w bieżącym roku". Po szeregu odpowiedzi jakie dał piłkarz angielski na pytania dziennikarza, zapytał ten go w końcu: „Kto wygra puchar"?

Lawton odpowiedział dowcipnie: „Sam chciałbym to bardzo wiedzieć".

Przeciw ostrej grze

Jak donoszą z Londynu w bieżącym sezonie doszło do szeregu poważnych kontuzji jako wyniku ostrej gry, kluby angielskie z Arsenalem i Totenhamem na czele zgłaszają obecnie do Związku Angielskiego protest przeciwko zbyt ostrej grze i domagają się, aby było ogłoszone memorandum przeciwko ostrej i nieczystej grze, t. zw. Feul Play memorandum.

F. C. Barcelona dochodzi znów do formy

Słynny klub hiszpański FC Barcelona, który w ostatnich latach przechodzi wybitnie kryzys wewnętrzny, wraca znów do swojej świetnej formy. Ostatnio wygrała Barcelona z FC Seville 5:1, a że równocześnie leader tabeli Atletic Madrit przegrał w Sabadello 1:3, tedy Barcelona wyrównała już niemal szanse na zdobycie tytułu mistrzowskiego mając w obecnej chwili 19 punktów zdobytych wobec 21 Atletic Madritu.

11 tysięcy funtów za gracza

Pierwszą transakcją, dokonaną w zawodowym piłkarstwie angielskim w roku bieżącym była suma 11.000 funtów zapłacona drugo-ligowemu klubowi angielskiemu, Swansea Town za prawego łącznika, Foxe, który przeszedł do Barby County.

Sportowiec lepiej płacony od prezydenta

Bob Feller, najlepszy obecnie baskettballista Ameryki zawarł ostatnio umowę z „Cleveland Indians", na podstawie której otrzyma on sumę 80.000 dolarów, zważywszy, że pensja prezydenta Stanów Zjednoczonych wynosi 75.000 dolarów, stwierdzić trzeba, że baskettballista opłacany jest lepiej od prezydenta i że pobił „rekord płacy", należący dotąd także do baskettballisty, Babe Rutha.

Tylu widzów, ilu zawodników

Na rozegranych ostatnio w czasie mrozu zawodach piłkarskich SK Bilina—Horowice (czeska liga okręgowa) **na widowni znajdowało się 23 widzów,** to jest dokładnie tyle, ilu było... biegających po boisku = 22 piłkarzy + sędzia. Temu ostatniemu zamarzł... gwizdek, choć gwizdał on często, gdyż wynik był istotnie hokejowy, mianowicie 15:4. Kroniki nie podają co robił sędzia, aby gwizdek „odtajał".

CO SŁYCHAĆ W HOKEJU?

LTC—USA 11:3

Praga (Tel. wł.) Do Pragi przybyła reprezentacja hokejowa USA po swoich występach w Szwecji i Anglii.

Hokeiści amerykańscy rozegrali swój pierwszy mecz na terenie Czechosłowacji w piątek wieczorem w Pradze, a przeciwnikiem ich była doskonała drużyna LTC z Pragi.

Mecz zakończył się druzgocącą porażką hokeistów USA. LTC wygrało w stosunku 11:3 (5:0, 1:1, 5:2).

Bramki zdobyli: Stibor 5, Zabrodsky i Trojak po 2, oraz Konopasek i Buckna po 1.

*

W ostatnich dniach rozegrano następujące spotkania hokejowe na terenie międzynarodowym:

Bratislawa: **Bratislawa—Wiedeń 3:4** (0:3, 2:1, 1:0).

Bramki dla Wiednia zdobyli: Nowak, Wurmbrandt, Zehetmayer i Feistritz — dla Bratislawy: Horsky, Rajnyn i Malecek.

Arosa: **H. C. Arosa—Ferenczvarosi** (Budajeszt) 11:8 (4:1, 3:3, 4:4). Zwycięzcy wystąpili bez Treppa, ale z Lohrerem.

Anglia: **Nottingham Panthers—Streatham 4:2** (0:0, 3:1, 1:1). Nieoczekiwana porażka N. Panthers, który w zespole swoim posiada 3 internacjonałów.

Neuenburg: Międzynarodowy turniej hokejowy rozegrany z udziałem 2 drużyn szwajcarskich: Züricher SC i Young Sprinters oraz drużyny włoskiej HC Milano, **przyniósł zwycięstwo Züricher SC,** który pokonał Milano 5:2 i Young Sprinters 9:4. Drugie miejsce w turnieju zdobył zespół Young Sprinters, zwyciężając HC Milano 7:2.

Szwajcaria: w mistrzostwach świata ligi hokejowej, które rozgrywane są w dwóch grupach, jakie tworzą: grupa I-sza: Züricher SC, Rotweiss, Montochoisi, Grasshoppers — grupa II-ga: HC Davos, Young Sprinters, Arosa, Berner SC — stuprocentowymi kandydatami na zdobycie mistrzowskich tytułów są: Zürücher SC (w pięciu spotkaniach osiągnął cztery zwycięstwa i jeden remis), oraz HC Davos, który dotąd nie stracił żadnego punktu. Walka o pierwsze miejsce i tytuł ogólnego mistrza Szwajcarii rozegra się więc między tymi dwoma najlepszymi zespołami szwajcarskimi. Trzeba tu podnieść, że w drużynie Züricher SC jednym z najlepszych hokeistów i zarazem najlepszym strzelcem jest **Ursoń.** W drużynie Montochoisi gra również dwóch znakomitych hokeistów, których nazwiska świadczą o polskim pochodzeniu. Są nimi obrońca Stucky i napastnik Jańsky. Jańsky zdobył pierwszą i ostatnią bramkę na meczu Montochoisi—Grashopers 5:5.

Inne wyniki ostatnich zawodów o mistrzostwo szwajcarskiej ligi były następujące: **Davos—Arosa 12:2 i Montochoisi—Rotweiss 3:1.**

Kto będzie reprezentował Kanadę na mistrzostwach świata w Pradze?

Jak donoszą z Pragi, nadeszły już tam szczegóły o składzie reprezentacji Kanady, która weźmie udział w mistrzostwach świata w Pradze. Kanadyjski Związek Hokeja na lodzie postanowił wysłać do Europy zespół **„Edmonton Canadians"**, przeprowadziwszy uprzednio turniej eliminacyjny pomiędzy zespołami: „Allan Coupu" (zeszłorocznego finalisty), „Calgary Stampeders", „Hamilton Tigers" i zdobywcą mistrzowskiego tytułu juniorów: „Winnipeg Monarchs".

Edmonton Canadians miał w dniu 18 stycznia opuścić Nowy Jork i — jakkolwiek nie ma jeszcze dotąd potwierdzenia o tym, to jednak przypuszcza się, że Kanadyjczykom nic nie stanęło na przeszkodzie w drodze do Europy.

Młodzi hokeiści kanadyjscy mają przed sobą trudne zadanie godnego reprezentowania kraju jaworowego liścia. Mają godnie podtrzymać tradycje dwukrotnego zdobywcy tytułu mistrza świata, który jednak pokonany został później przez USA i przez Anglię. Ta druga porażka na mistrzostwach świata w Garmisch-Partenkirchen spowodowana była tym, że Kanadyjczycy nie zdołali pokonać świetnego, jednorękiego bramkarza Brytyjczyków, Jimmy Forstera.

Edmonton Canadians po raz drugi wyprawia się do Europy. W roku 1932 Edmonton Superiors rozegrał w czasie turnée po Europie 37 meczów, z czego 36 wygrał, a tylko jeden przegrał.

Edmonton Canadians jest w znakomitej formie. Wygrał mistrzostwo juniorów bez straty punktu i wygrał puchar. Jego największe „sławy" to napastnik Bob Goodacre i bramkarz Johnny Sofiak, którzy zarazem są najmłodszymi zawodnikami drużyny. Obaj mają dopiero po 18 lat.

Ze starszych najwyższy poziom reprezentują: Ron Mathaews, Harry Growes, Eddie Thomas, Doug Anderson (urodził się w Szwecji, lecz dopiero jako 16-letni chłopiec nauczył się grać w Kanadzie), Leo Luchini (Włoch z pochodzenia) i Slats Slater.

W ciągu ubiegłego roku Kanadyjczycy śledzili pilnie wyniki i rozwój hokeja europejskiego. Na pytanie, jak oceniają własne szanse na turnieju praskim, odpowiadają jedynie: „chcemy uczestniczyć w tym wielkim boju o tytuł mistrza świata".

Władze sportowe „Ozetu"

Dnia 25 stycznia 1947 r. odbyło się Walne Zebranie członków Zarządu T. S. „Ozet" w Tarnowie. Na zebraniu tym przeprowadzono nowe wybory Zarządu, w następującym składzie: prezes — dyr. Pelc Józef, I. v-prezes — Warzecha Jul., II. v-prezes — Chróściewicz Kaz., sekretarz — Kowalik J., skarbnik Osławski Ed., gospodarz — Wrona Ed., kier. Sekcji piłki nożnej — Wojciechowski J., lekkoatletycznej — Sowa Al., gier sportowych — Nowak St., piłki nożnej juniorów — Kasza J., tenisa stołowego — Piotrowski T., imprez i zabaw — Osławska K.. członkowie Zarządu — Orwicz T., Trzaska L. inż. Zieliński Al.

Komisja Rewizyjna — Flek H., Grzywa Wł., Pruś St.

Narciarskie mistrzostwa Polski Z. H. P.

Szczyrk, 2. II. (tel.). Drugie mistrzostwa narciarskie Polski ZHP odbywają się w tym roku w Szczyrku. Obok konkurencji narciarskich przewidywanych w każdych zawodach wprowadzono do mistrzostw specjalną konkurencję zespołową tzw. harcerski bieg patrolowy. Udział w zawodach wzięli harcerze seniorzy oraz juniorzy. W biegach zespołowych patrolowych w grupie seniorów zwyciężyło Bielsko 2. Strzemieszyce, 3. Sosnowiec, 4. Zakopane, 5. Dąbrowa Górnicza, w grupie juniorów również Bielsko przed Strzemieszycami, 3. II drużyna Bielska, 4. Kraków, w grupie harcerek wszystkie trzy pierwsze miejsca zajęły drużyny z Białej.

W biegach zjazdowych w grupie seniorów: 1. Walach (Cieszyn) 2,34 min, 2. Korpal (Zak.), 3. Klatek (Bielsko), 4. Wieczorek (Bielsko), 5. Dawidek (Zak.); w grupie juniorów: 1. Czarniak (Zak.) w doskonałym czasie 0,45 sek, z dużą przewagą nad pozostałymi, 2. Szczerba (Zak.) 1,27 sek, 3. Kołaczek (Cieszyn) 1,48 min.

Bieg płaski 8 km: 1. Wieczorek (Bielsko) 28,51 min, 2. Ziemba (Zak.) 29,52 min, 3. Dawidek (Zak.) 30,28 min; w grupie juniorów trasa 4 km: 1. Gościński (Zak.) 20,26 min, 2. Suda (Bielsko), 3. Patrzykiewicz (Bielsko).

Dziś w poniedziałek odbędzie się slalom i skoki. Udział mają wziąć także narciarze jugosłowiańscy, którzy przebywają w Szczyrku.

*

K.T.H. pierwszym finalistą

„Pucharu Młodych" w hokeju, drugiego brak

Wyznaczone terminy przez PZHL na rozegranie spotkań w hokeju przez drużyny juniorów o „Puchar Młodych", które odbyć się miały w dwóch grupach w Poznaniu i Krakowie, na razie doszły do skutku tylko w Krakowie. I to tylko dzięki przyjazdowi drużyny KTH.

W Krakowie rozegrano w piątek, sobotę i niedzielę 3 spotkania, których wyniki były następujące: W pierwszym Cracovia pokonała Wisłę 3:1 (1:0, 0:0, 2:1), w drugim KTH zwyciężyło Wisłę 2:0 (1:0, 1:0, 0:0) oraz w niedzielę trzecie spotkanie Cracovia KTH zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 3:3 (1:1, 1:1, 1:1). Pierwsze miejsce zajęło KTH, mając taką ilość punktów jak Cracovia, tylko lepszy stosunek bramek 5:3 na 6:4, trzecia Wisła 0 pkt 1:5 brm.

Spotkania tych drużyn wywołały u tych, którzy je oglądali zdumienie, skąd ci młodzi nabrali takich umiejętności w jeździe i technice prowadzenia krążka, zwodzenia przeciwników, strzałach i tych umiejętności, które niejednokrotnie stwierdzamy u szeregu zawodników drużyn starszych. Strzelcami bramek w tych spotkaniach byli: dla KTH Prorok 2, Nowak 2 i Kamyk 1; dla Cracovii Korzeniak 2, Klik 2, Nowak i Masaczyński po 1 oraz Gołąbek dla Wisły.

*

Poznań, 2. II. (tel.). Rozgrywki juniorów nie doszły do skutku z powodu zawiadomienia zgłoszonej poprzednio drużyny Brda, że wycofuje się z rozgrywek oraz nieprzybycia z niewiadomych przyczyn Siemianowiczanki. Zamiast Brdy udział weźmie zgłoszony ostatnio Partyzant, tak, iż spotkania te dojdą do skutku w nadchodzącym tygodniu.

*

Wyjaśnienia... Wyjaśnienia...

Ze względu na szczupłość miejsca w dzisiejszym numerze podajemy streszczenie ostatniej konferencji prasowej PZHL-u w skrócie telegraficznym.

A. Sprawy sportowe: a) skład reprezentacji Polski 1) ustalony będzie 3 bm. na dworcu w Katowicach tuż przed wyjazdem do Budziejowic ze względu na trudności urlopowe graczy, 2) osłabiony będzie brakiem Ursonia, który przysłał list, iż sprawy zawodowe i domowe nie pozwolą mu na wyjazd do Pragi.

b) „Puchar Młodych" spotkał się z większym zainteresowaniem dopiero po terminie zgłoszeń. Okazało się jednak, iż spóźnione drużyny nie wniosłyby nic do poprawy poziomu dotychczasowego, ponieważ — jak to przyznała lojalnie zainteresowana tym głównie Warszawa — gra jej zespołów juniorów stoi na bardzo prymitywnym stopniu. Pozostało więc — co wywołało pewne niedociągnięcia — przy ustalonym terminarzu rozgrywek.

B. Sprawy „niesportowe": a) odnośnie **artykułu „Echa Krakowa"** atakującego niewybrednie 1) Wacka Kuchara za sędziowanie meczu Cracovia—Wisła, 2) Zarząd PZHL-u za przyznanie nagrody za grę fair Wiśle, **dyr. Boczar** wyjaśnił: ad 1) sędziego międzynarodowego Kuchara można obwinić o wszystko, nawet o słabe momenty sędziowania, ale nigdy o stronniczość! ad 2) nagrodę przyznało Wiśle gremium sędziów turnieju, a kierowało się głównie tabelą przewinień, których Cracovia zawiniła łącznie 13, Lechia 7, ŁKS 6, Wisła tylko 4. Nie czekano na wynik meczu krakowskiego, gdyż takie było życzenie ofiarodawcy, „Expresu Ilustrowanego".

b) Sprawa niedopuszczenia asa atutowego Cracovii Rocha **Kowalskiego do gry** przez kierownika poradni sport.-lek. dr. Sidorowicza przedstawia się chronologicznie następująco: 1) po meczach Cracovii z KTH, kiedy to Roch miał grać z silną gorączką PZHL zapytawszy o stan istotny KOZHL, otrzymał odpowiedź dr. Nowaka, kier. Sekcji hok. KS. Cracovia, że zdrowie Kowalskiego jest w najzupełniejszym porządku; 2) w kilka dni później PZHL otrzymał pismo z Woj. Urzędu WF i PW z załączoną do niego opinią dr. Sidorowicza, że Adam Roch Kowalski nie może brać udziału w grach ze względu na dobro sportu polskiego; 3) w sobotę PZHL został zawiadomiony telefonicznie przez dr. Sidorowicza, że zgłosili się do niego dwaj lekarze, którzy leczyli ostatnio Rocha Kowalskiego, i odwołali wszystkie zarzuty tyczące osoby dr. Sidorowicza, oraz zapowiedzieli oficjalne przeproszenie. (Nieświadomym jeszcze najnowszej „publicznej tajemnicy" Krakowa wyjaśnimy, że z wielu stron stawiamo dr. Sidorowiczowi zarzuty, iż powodowany sympatią do Wisły niedopuścił — wykorzystując swą władzę lekarza sportowego Woj. Urzędu WF i PW — asa Cracovii do spotkań finałowych o mistrzostwo Polski, co miało polepszyć szanse Wisły). W każdym bądź razie opinia sportowa oczekuje definitywnego i autorytatywnego wyjaśnienia tej niezdrowej publicznej tajemnicy.

c) Kostiumy reprezentacji Polski. Wbrew twierdzeniom pewnego pisma utrzymane są w kolorze czerwono-białym z Białym Orłem na piersi. Zrobione zostały z pierwszorzędnej wełny w rekordowym czasie 7 dni (17 sztuk!) przez krakowską firmę Gawle, Karmelicka 21. Właściciel jej, wielbiciel sportu hokejowego, uratował w ten sposób PZHL od „katastrofy" braku odpowiednich dresów w Pradze, ponieważ jedna z firm warszawskich, z dawna już podjąwszy się sporządzenia kostiumów, odmówiła w ostatniej chwili. Również cena i wykonanie dresów wystawia firmie krakowskiej jak najlepsze świadectwo.

Potraktowaliśmy nieco szerzej punkt c) naszego „stenogramu", gdyż jest on jedynym jaśniejszym i „zdrowszym" punktem ostatniej konferencji PZHL-u przed wyjazdem naszej reprezentacji do Pragi.

(r-r)

Kurs sędziowski i organizatorów zawodów akcji szkol. prac. firm. PUFW i PW

Polski Związek Narciarski w okresie Mistrzostw Polski, tj. od 21 do 27 lutego br. organizuje kurs dla sędziów narciarskich i organizatorów narciarskich. Przeszkolenie nowej kadry sędziów i organizatorów jest konieczne z powodu strat wśród działaczy narciarskich, jakie powstały w czasie wojny i okupacji. Dziesiątki nowoutworzonych klubów sportowych, przy których istnieją sekcje narciarskie, nie posiada zupełnie fachowców. Dzięki poparciu PUWF i PW Polski Związek Narciarski otrzymał dla celów tego kursu budynek Ośrodka Narciarskiego w Zakopanem, gdzie będzie mógł umieścić uczestników kursu bezpłatnie. Ilość miejsc jest niestety bardzo ograniczona. O skierowaniu na kurs decydować będą właściwe Okręgi Narciarskie PZN. Uczestnicy korzystać będą w drodze powrotnej z Zakopanego z 66% zniżki kolejowej, a nie jest wykluczone, że otrzymają również racje żywnościowe (dzienne).

*

W myśl instrukcji PUWF i PW z dnia 19 XI. 1946 r. w sprawie szkolenia kadry instruktorskiej WF, Wojewódzki Urząd WF i PW organizuje kurs Instruktorek i Instruktorów WF III. stopnia.

Kierownictwa Klubów i Towarzystw Sportowych, oraz Zarządy Organizacji Młodzieżowych, dbałe o zdrowie i wychowanie fizyczne młodzieży, winny w interesie organizacji, które reprezentują zgłosić jak największą ilość kandydatów (tek) na przyszłych wychowawców fizycznych.

Kurs obejmuje 3-ch miesięczne przeszkolenie, które zostanie przeprowadzone w 6-ciu turnusach.

Dla kobiet:

1) Dwutygodniowy kurs tańców narod. i reg. od dnia 15 II. do 1. III. 1947.

2) Dwutygodniowy kurs gimnastyki od dn. 15 III. do 1 IV 1947.

3) Dwutygodniowy kurs piłki ręcznej od dn. 1 V. do 15 V. 1947.

4) Dwutygodniowy kurs lekkiej atletyki od dnia 1 VI. do 15 VI. 1947.

5) Dwutygodniowy kurs pływania od dnia 15 VI. do 1 VII. 1947.

Dla mężczyzn:

1) Dwutygodniowy kurs boksu od dnia 1 III. do 15 III. 1947.

2) Dwutygodniowy kurs gimnastyki od dnia 15 IV. do 1 V. 1947.

3) Dwutygodniowy kurs lekkiej atletyki od dn. 1 VI. do 15 VI. 1947.

4) Dwutygodniowy kurs piłki ręcznej od dn. 15 V. do 1 VI. 1947.

5) Dwutygodniowy kurs pływania od dnia 15 VI. do 1 VII. 1947.

W miesiącach letnich uczestnicy (ki) zostaną powołani na kurs kwalifikacyjny, po zakończeniu którego otrzymają Państwowe Świadectwa Instruktorów III-go stopnia.

Zgłoszenia na kurs dla uczestników z terenu Krakowa przyjmuje Miejski Urząd WF i PW Kraków, ul. Zwierzyniecka 24 w godz. urzęd.

Zgłoszenia poza miejscowe przyjmuje Wojew. Urząd WF i PW w Krakowie. **Termin zgłoszeń upływa dnia 5 lutego 1947 r.**

XXII Mistrzostwa Polski w 1947

Polski Związek Narciarski organizuje **w dniach od 22 do 26 lutego 1947 r. w Zakopanem MIĘDZYNARODOWE ZAWODY NARCIARSKIE O MISTRZOSTWO POLSKI.** Są to XXII Mistrzostwa organizowane przez PZN.

FIS zatwierdził termin Mistrzostw Polski, a PZN zaprosił do udziału w zawodach **Francję, Norwegię, Szwajcarię, Szwecję, Finlandię, Czechosłowację, zawiadamiając równocześnie inne państwa, z których Belgia** nawiązała już kontakt korespondencyjny z PZN i w wypadku, gdyby kontakt ten przyniósł pożądane wyniki — **Belgowie startowaliby po raz pierwszy nie tylko w Polsce, ale w ogóle na zawodach, organizowanych przez członków FIS.**

Jak się dowiadujemy, do chwili obecnej **przyrzekły już swój udział Francja i Szwecja** — natomiast **Szwajcaria** — ze względu na termin własnych mistrzostw (28 lutego do 2 marca) **zmuszona była** — acz z przykrością — **odmówić swego udziału.**

Program zawodów przedstawia się następująco:

21. lutego: **Losowanie** do poszczególnych konkurencji i odprawa;

22 lutego: **Bieg 18 km** otwarty i do biegu złożonego (kombinacja norweska);

23 lutego: **Konkurs skoków** do biegu złożonego (kombinacja norweska);

24 lutego: **Bieg zjazdowy dla pań i panów;**

25 lutego: a) **Slalom** dla pań i panów, **b) Slalom** specjalny dla pań i panów;

26 utego: **Otwarty konkurs skoków i** po południu tego dnia uroczyste rozdanie nagród.

W zawodach mogą brać udział wszyscy zawodnicy klubów zrzeszonych w PZN, zatwierdzeni uprzednio przez Komisję Sportową PZN. Zgłoszenia nadsyłają kluby najpóźniej do dnia **10 lutego br. do god. 20-tej, na adres: PZN, Kraków, ul. Basztowa 6. Zamknięcie zgłoszeń nastąpi o godzinie 21-szej.**

AKS i Ruch zwyciężają w piłce nożnej

Katowice, 2. II. (tel.). Sezon piłkarski na Śląsku mimo silnego mrozu nie doznaje przerw.

W Chorzowie: **AKS pokonał łódzką drużynę ZZK 4:1** (2:0). Bramki zdobyli dla Ślązaków: Kulik, Spodzieja, Andrzejewski i Piątek.

W Hajdukach: **Ruch wygrał z Sarmacją** (mistrzem Okr. Zagłębiowskiego) **5:3** (1:1). Strzelcami bramek byli: Cieślik 3, Puchacz 2 dla Ruchu oraz Lewicki i Orzechowski dla Sarmacji.

*

Siemianowiczanka pokonała w hokeju RKU 4:1 (0:0, 0:0, 4:1).

Turniej Reprezentacji Piłki Ręcznej Harcerskich Chorągwi Kieleckiej, Krakowskiej, Radomskiej w Kielcach

Z inicjatywy Chorągwi Kieleckiej odbył się w Kielcach w dniu 26 stycznia 1947 turniej siatkówki i koszykówki, z udziałem reprezentacji Krakowa, Radomia i Kielc.

W przepięknej sali Domu Kultury odbyły się następujące spotkania.

Siatkówka:

Kraków—Radom 2:0 (15:12, 15:12)
Kraków—Kielce 2:1 (15:11, 12:15, 15:11)
Kielce—Radom 2:1 (6:15, 15:4, 15:11)

Siatkówka — trójki:

Kraków—Kielce 2:1 (15:13, 15:17, 15:11)

Koszykówka

Kraków—Kielce 45:33 (26:15.

Drugie zwycięstwo Zrywu nad Wisłą

Świętochłowice, 2 II. (tel.). Rewanżowe spotkanie bokserów Wisły ze „Zrywem" zakończyło się ponownym zwycięstwem Zrywu 11:5. Wisła wystąpiła w osłabionym składzie bez Natkańca, Gromali oraz Zbika. Trzy walki zakończyły się przegraniem jej zawodników przez k. o. Wyniki walk:

Waga musza: Przewdzink (Zryw) zwyciężył Nagórnego (W) przez k. o. w I rundzie; w. kogucia: Siwiec (Z) przegrał na punkty z Giergielem (W); w. piórkowa: Krawczyk (Z) pokonał w I rundzie przez k. o. Bastera (W); w. lekka Chrobok (Z) zremisował z Dudzikiem (W); waga półśrednia: Rademacher (Z) pokonał przez k. o. w I rundzie Piątkowskiego (W); w. średnia: Stasiak (Z) zwyciężył na punkty Chlipkiewicza (W); w. półciężka: Tyka (Z) przegrał na punkty z Matułą (W) i w ciężkiej Termin (Z) wypunktował Koluta (W).

Wałbrzych otrzymał lodowisko

Staraniem Robotniczego KS „Len" (Wałbrzych) przy poparciu dyrekcji Zjednoczenia i Fabryki Włókien zostało wybudowane w Wałbrzychu lodowisko, cieszące się olbrzymim powodzeniem nie tylko wśród sportowców, lecz także pośród całego społeczeństwa wałbrzyskiego.

RKS „Len" posiada doskonałą drużynę hokeistów, w skład której wchodzą byli zawodnicy KTH (Krynica) i KS „Jaworzynka".

Hiszpania weźmie udział w Olimpiadzie 1948 roku

Mimo, że rząd hiszpański bojkotowany jest przez Narody Zjednoczone — to Hiszpania przygotowuje się już do igrzysk olimpijskich na rok 1948. Na czele hiszpańskiego Komitetu Olimpijskiego stoi generał **Jose Moscardo,** obrońca Alkazaru.

Największa hala sportowa Krakowa otwarta

Bujne życie sportowe dziesiątek tysięcy młodzieży Krakowa, nie krępowane niczym w okresie letnim, musiało być dotychczas wtłaczane porą zimową w ciasne mury sali Sokoła i YMCA. Jak szczupłe były to ramy zdawaliśmy sobie z tego sprawę doskonale. W gorączkowym poszukiwaniu poprawy tej tragicznej sytuacji zwróciły nasze władze sportowe uwagę na piękny obiekt sportowy Studium WF przy ul. Grzegórzeckiej, zamieniony przez okupanta na fabrykę margaryny. Komitet Odbudowy, zawiązany z inicjatywy **pułk. Reymana** dyr. Woj. Urzędu WF i PW pod przewodnictwem **dyrektora Studium prof. Szabuniewicza,** mając do dyspozycji fundusz powstały z opodatkowania imprez sportowych oraz ochotniczą pracę członków klubów i organizacji sportowych, harcerstwa i studentów U. J. mógł śmiało dzisiaj, po pięciu miesiącach wytężonej pracy, pochwalić się przez usta **dyr. Reymana** prostymi słowy — wymownymi cyframi:

W imieniu Komitetu Odbudowy Hali Sportowej, witam w pierwszym rzędzie przedstawicieli władz pana wojewodę, prezydenta miasta Krakowa, rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, przewodniczącego Wojewódzkiej Rady WF, kuratora, przedstawicieli Związków, Klubów i Towarzystw Sportowych.

Proszę państwa, w dniu dzisiejszym obchodzimy skromną, ale jak doniosłą uroczystość otwarcia hali sportowej Studium Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kilka miesięcy temu w roku ubiegłym na wniosek Wojewódzkiego Urzędu WF i PW, Związki, Kluby i Towarzystwa Sportowe uchwaliły własną pracą dokonać odbudowy hali.

Nie czekając na subwencje, nie oglądając się na daniny, chwyciła brać sportowa miasta Krakowa za kilofy, łopaty i młoty, by dokonać w swoim rodzaju sportowego, jak pięknego i godnego naśladownictwa wyczynu.

W imieniu dyrektora Państwowego Urzędu WF i PW i swoim, wyrażam na tym miejscu uznanie i podziękowanie dla tych wszystkich Związków, Klubów, Towarzystw Sportowych i studentów Studium Wych. Fiz. Uniwersytetu Jagiellońskiego, którzy nie oglądając się na ciężkie warunki pory roku, na trudy, wykonali tak wspaniałą pracę, będącą symbolem tężyzny i zapału młodzieży Odrodzonej Polski.

Dla zorientowania obecnych w całokształcie wykonanych robót, pozwolę sobie przytoczyć w przybliżeniu bliższe dane techniczne:

Wykonane roboty przy odbudowie hali sportowej Studium WF Un. Jagiel.

Wyburzenie: 600 m. kw. płytek podłogowych, 670 m. kw. podłogi betonowej, 40 m. sześc. konstrukcji żelazno-betonowej i fundamentów, 50 m. kw. muru jako ściany działowej do skoczni.

Wywiezienie: około 300 m. sześc. gruzów betonowych.

Dowiezienie: około 200 m. sześc. materiału na podłogę ziemną.

Zaprowadzenie instalacji elektrycznej, obejmującej 36 punktów świetlnych.

Naprawa kanalizacji i urządzeń wodociągowych.

Usunięcie około 300 m. rur żelaznych pozostałych jako urządzenie fabryki.

Naprawa i dorobienie brakujących drzwi i okien. Oszklenie okien około 250 m². Zainstalowanie 12 sztuk pieców. Wykonanie skoczni z dowiezieniem potrzebnego piasku. Wykonanie potrzebnych urządzeń do tenisa, siatkówki i koszykówki. Przeprowadzenie całego szeregu robót murarskich, stolarskich itp.

Następnie płk. Reyman imieniem Komitetu Odbudowy Hali Sportowej U. J. przekazuje Rektorowi Walterowi halę, z najserdeczniejszymi życzeniami, by jego wychowankowie i cała młodzież sportowa Krakowa pogłębiała w niej wiedzę wychowania fizycznego i kształciła ducha i mięśnie dla dobra Sportu Polskiego, na chwałę Narodu i Najdroższej Ojczyzny.

Kończąc swoje przemówienie dyr. Reyman zwrócił się do wojewody Rubińskiego z prośbą o odsłonięcie wmurowanej tablicy, która dla upamiętnienia odbudowy tej hali, zburzonej przez barbarzyńskiego okupanta, ma po wsze czasy przypominać zniszczenie uczynione przez wroga i hart bezinteresownej współpracy sportowców miasta Krakowa.

Odsłonięcie tablicy, które nastąpiło po nabożeństwie odprawionym przez ks. pułk. Miszka w sąsiadującej z halą sali gimnastycznej i po poświęceniu odbudowanego gmachu — dało **wicewojewodzie mgr Rubińskiemu** asumpt do wypowiedzenia krótkiego przemówienia, które przytaczamy in extenso:

OBYWATELE!

Kraków, a szczególnie świat sportowy obchodzą dziś szczególne święto.

Święto tym radośniejsze, iż dzięki wysiłkom miejscowego społeczeństwa, a przede wszystkim zrzeszeń sportowych, dokonano własnym kosztem dzieła odbudowy zniszczonej przez okupanta hali sportowej, która od dnia dzisiejszego będzie gromadziła w swych murach tych wszystkich którzy doceniając wartość fizycznej tężyzny narodu, przyczynią się niewątpliwie do propagowania tej idei wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

Naród fizycznie zdrowy, będzie zdrowym i duchowo.

Jak cenną ideą jest wychowanie fizyczne narodu, to przykładem świecić nam mogą te wszystkie inne narody, które zrozumiawszy tę ideę na tym polu osiągnęły jak najlepsze wyniki.

Naród sportowo wychowany jest gotów podjąć się jak najcięższych zadań i to nie tylko w obliczu grożącego niebezpieczeństwa, lecz również w normalnej pracy pokojowej.

Dokonuję w dniu dzisiejszym odsłonięcia tablicy pamiątkowej wmurowanej w tym gmachu na cześć tych wszystkich fundatorów, którzy przyczynili się do tego zbożnego dzieła odbudowy, w tym przekonaniu, iż z murów tych wyjdą zastępy przodowników sportowych, przygotowanych do zaszczytnego zadania wychowania młodych pokoleń o zdrowych podstawach fizycznych i duchowych dla przyszłości narodu i państwa.

Że tak będzie istotnie, że gmach ten będzie rzeczywiście promieniował atrakcyjnym i niezbędnym składnikiem nowoczesnego życia, za jaki uważać należy dzisiaj kulturę fizyczną — o tym zapewnił **rektor U. J. prof. dr Fr. Walter:**

Obejmując przekazaną w dniu dzisiejszym Studium Wych. Fiz., odnowioną i wykończoną halę sportową imieniem Uniwersytetu Jagiellońskiego składam serdeczne podziękowanie tym wszystkim czynnikom, które przyczyniły się do odbudowania tej tak ważnej placówki wychowawczej dla naszej młodzieży uniwersyteckiej. Studium Wych. Fiz. na równi z nami przeszło ciężkie chwile w czasie okupacji i poniosło liczne szkody i straty. Mając więc miłą sposobność przejmowania w dniu dzisiejszym hali sportowej chciałem podkreślić jej szczególne znaczenie i rolę, jaką ma odegrać w wychowaniu fizycznym młodzieży.

W ciszy pracowni i w salach wykładowych odbywa się intensywna praca nad zdobywaniem wiedzy i zawodu, tu wśród gwaru i życia bujnego odbywać się będzie odnowa zdrowia młodzieży, tu nastąpi powrót sił fizycznych i sprawności ustroju, tu zapobiegać się będzie niebezpieczeństwu cierpień rujnujących zdrowie studenta i niszczących jego przyszłość. Wychowana w naszych szkołach młodzież nieść musi nie tylko rzetelne przygotowanie do swego zawodu w życie, ale również zapał do pracy i siłę sprostania trudnościom zawodu. Dlatego też dbając o zdrowego ducha pragniemy aby także ciało było zdrowe i sprawne, dlatego też na wychowanie fizyczne chcemy położyć silny nacisk. Przychylności i wysiłkom społeczeństwa zawdzięczamy zrealizowanie pragnień i życzeń odnowienia i oddania do użytku tej hali, to też, pragniemy aby także młodzież będąca przyszłością społeczeństwa, mogła korzystać z tych urządzeń. Hala sportowa nie będzie oddana tylko na wyłączny użytek Studium Wych Fiz. ale będzie służyć ogółowi młodzieży krakowskiej wszystkim jego warstwom, a zwłaszcza tym, którzy tak samo potrzebują odnowy swoich sił fizycznych i duchowych, młodzieży szerokich warstw pracujących. Tak jak świat sportowy był gotów do ofiar dla naszego gmachu w uznaniu ważności tej placówki tak też i Uniwersytet starał się będzie służyć sprawie sportu nie tylko przez kształcenie instruktorów i nauczycieli wychowania fizycznego, lecz także przez udzielanie gmachu i jego urządzeń tym klubom, które tego będą potrzebować.

Przyjmując z wdzięcznością tę pomoc społeczeństwa krakowskiego wyrażam serdeczne podziękowanie tym wszystkim czynnikom, których trud i silna wola pokonywania trudności przyczyniła się do skrystalizowania i wprowadzenia w czyn idei zachowania zdrowia pracującym i młodzieży naszych szkół.

Przede wszystkim dziękuję głównemu inicjatorowi tej sprawy dyrektorowi Woj. Urzędu Wych. Fiz. p. płk. Reymanowi, p. inż. Waydowskiemu, który bezinteresownie kierował budową wkładając wiele trudów w pracę odbudowy, p. dr Potuczkowi, który poświęcił się trudnej sprawie zbierania funduszów na odbudowę, Woj. Urz. Wych. Fiz. i P. W.

Dziękuję najserdeczniej za trud fizyczny i pracę rąk przy odbudowie naszym dzielnym harcerzom poświęcającym wiele wysiłku i trudu dla tak pożytecznego celu, członkom klubów sportowych Garbarni, Wisły, Cracovii, klubowi głuchoniemych, klubowi lekkoatletycznemu i naszym studentom Wych. Fiz. Z wdzięcznością przyjmuję tę hojną ofiarę i pomoc, dzięki której jesteśmy dziś w stanie rozporządzać niezbędnym gmachem na pożytek zdrowia młodzieży i dla spełnienia zadań wychowania fizycznego i idei w zachowaniu zdrowia pracującym i młodzieży naszych szkół.

Te serdeczne i szczere słowa płynące z ust znanego przyjaciela młodzieży i opiekuna sportu na terenie międzyuczelnianym, obiecujące użyczenie hali także i niestudiującym na wyższych uczelniach sportowcom, znalazły żywy oddźwięk w poniższym przemówieniu **red. Statefa:**

Imieniem Prezydium Woj. Rady W. F. i P. W. w Krakowie, a więc czynnika społecznego, wyrażam podziękowanie i uznanie tym, którzy przyczynili się do odbudowy tej hali.

Z prawdziwą radością i dumą przyjmuję do wiadomości zapewnienie Rektora U. J. prof. Waltera, że z hali tej korzystać będą nie tylko studenci uniwersytetu, ale także młodzież krakowska wszystkich warstw społecznych. Jest to objaw tym bardziej pocieszający szczególniej z tego powodu, iż młodzież pracownicza nie miała dotychczas platformy, na której mogła by zetknąć się bliżej z młodzieżą akademicką na terenie kultury fizycznej.

Życzę aby ta hala była czynnikiem przyczyniającym się nie tylko do wychowania fizycznego młodzieży, ale także w stopniu może bardziej dzisiaj wskazanym do zdrowia moralnego i etycznego.

Młodzież przeżywa obecnie kryzys moralny, zagubiła ona gdzieś poczucie społeczeństwa, odróżniania dobrego od złego; stąd kolega szkolny zabija drugiego kolegę, tylko dlatego, że różnią się światopoglądami, rabują i mordują bez zastanowienia.

Sport, który przyciąga i pasjonuje młodzież musi jej zapewnić podbudowę moralną, musi wyrobić w niej poczucie rycerskości, poczucie braterstwa i miłości człowieka do człowieka.

Jestem przekonany, że Uniwersytet Jagielloński z jego Rektorem prof. Walterem, szczerym demokratą na czele, wykaże pełną troskę o to by hala ta służąc tym celom, służyła jednocześnie Polsce.

Dlatego wnoszę okrzyk: Niech żyje Uniwersytet Jagielloński z Jego Rektorem Prof. Walterem, niech żyje młodzież akademicka, duchem demokratycznym owiana, niech sport województwa krakowskiego.

Po zakończeniu oficjalnej części otwarcia, odbyły się w nowej hali pokazowe biegi kobiet i mężczyzn na dystansie 30 m. W biegu sztafetowym kobiet zwyciężyła drużyna żółtych, a w biegu sztafetowym mężczyzn drużyna czerwonych. Następnie odbył się pokazowy mecz koszykówki pomiędzy kombinowanymi zespołami studentów Wychowania Fizycznego. Zwyciężyli biali: 2:0.

W zawodach siatkówki kobiet rozegranym pomiędzy studentkami II i III roku Wych. Fiz. po ładnej walce wygrały studentki II roku 2:0 (15:13, 15:3).

W spotkaniu siatkówki mężczyzn po grze stojącej na wysokim poziomie zwyciężyli „Biali" 2:0 (15:12, 15:11).

Tak więc w roku przedolimpijskim sportowcy Krakowa uzyskali nowy praktyczny bodziec do pomnożenia swoich wysiłków i swych możliwości. Lekkoatleci, tenisiści, koszykarze, siatkarze — hala czeka!

Dobra passa Cracovii w mistrzostwach piłki koszykowej

Ostatnie spotkania męskiej i żeńskiej drużyny **białoczerwonych** przyniosły im cenne zwycięstwa. Koszykarze pokonali więc swojego pogromcę z pierwszej rundy **AZS** wprawdzie nie wysoko, bo tylko **37:35 (17:16)**, ale jednak zasłużenie, byli bowiem drużyną bardziej wyrównaną i zwartą. Atak Cracovii zaprezentował lepszą niż dotąd formę, a do ożywienia jego akcji przyczynił się w dużej mierze Więcek, który jeszcze godzinę temu występował w **„koszykówce na lodzie"** czyli w hokeju przeciw Wiśle. Zasadnicze tempo nadawał jednak spotkaniu szybki atak AZS-u, dzięki czemu gra była nadzwyczaj interesująca, a prowadzenie zmieniało się co chwilę, głównie ze strzałów Kozdrója i Rospendowskiego (AZS) oraz Kopfa i Więcka (Cr). Na poziomie zagrali także obrońcy Resich (Cr) i Lipiński (AZS). Sędziowali Eberhardt i Skrzypek.

Wisła bez Arleta wygrała po dosyć ciężkiej walce z **Olszą 32:26 (24:15).** Cały ciężar gry spoczywał na obronie (Szostak-Kowalówka) ponieważ atak zawodził — z wyjątkiem Hegerlego — strzałowo, a celował w tym nieoczekiwanie dr Stok. Sędziowali Brušnicki i Groyecki.

Duże znaczenie dla ewentualnego spadku z A klasy posiadał mecz **Krowodrza—Sokół,** wygrany po równorzędnej walce przez pierwszą **33:27 (19:17).** Do zwycięstwa przyczynił się w głównej mierze „weteran" Krowodrzy Rapciak M., którego wzrost poprawił sytuację obrony, a celny strzał wzmocnił siły ofenzywne. Zawody prowadzili Kopf i Nagorski.

Wyniki tych trzech spotkań nie wpłynęły narazie na zmianę kolejności w tabeli.

	gier	pkt.	koszy
1. Wisła	6	6	308:154
2. AZS	6	4	257:215
3. Cracovia	6	4	221:221
4. Krowodrza	5	2	190:181
5. Olsza	4	0	108:163
6. Sokół	5	0	115:227

W konkurencji pań **koszykarki Cracovii** odniosły dwa zwycięstwa: pierwsze nad AZS-em 42:27 (21:18), uzyskując jednak przewagę dopiero gdy grający bez rezerw przeciwnik pozostał na boisku w czwórkę. Sędziowie tego zażartego spotkania mgr. Szostak i Hegerle nie potrafili się wywiązać ze swego zadania. Równie zaciętym meczem były „derby". **Cracovia** szybko doganiana w poziomie przez **Wisłę** wygrała jeszcze jednak i tym razem zasłużenie **19:16 (10:8).** Wiśle pozostaje teraz walka o drugie miejsce z AZS-em (wtorek godz. 16, sala Sokoła"). Sędziował spotkanie Groyecki, też nie zawsze „mocny" w przepisach.

Wogóle na marginesie ostatnich kilku spotkań należy znowu wyrazić zadowolenie, że WSS urządza we środę o g. 18 w YMCA **pouczające zebranie sędziów,** bowiem poziom ich obniżył się katastrofalnie, a **niewłaściwe, zmienne i różnorodne stosowanie przepisów** wywołuje nieraz wrażenie tendencyjności, o którą zresztą nie mamy prawa sędziów tych podejrzewać. Te niedociągnięcia **wyolbrzymiane i generalizowane** przez „zaściankowych" działaczy klubowych i miejscowe „wielkości" zawodnicze wywołują niepotrzebnie niemiłą, małomiasteczkową atmosferę, jaka się wytworzyła ostatnio wokół rozgrywek mistrzowskich.

(r-r)

Skijöring w Krakowie

Niecodzienną imprezę zorganizowały w Krakowie z okazji „Dnia Narciarza" Sekcje Cracovii: Narciarska i Motocyklowa. Był nią skijöring za motorami na trasie Aleja Focha o długości 3.900 mtr. W zawodach tych, których wzorowe kierownictwo spoczywało w rękach Wł. Wojdy, brały udział zespoły narciarsko-motocyklowe Cracovii, Dalinu (Myślenice), Wisły, RZS i zespoły „dzikie". Ze startujących 15-tu zespołów podajemy wyniki 10-ciu pierwszych.

(Na pierwszym miejscu motorzyści) 1) Kurzawiński—Pawlaczek (Cr.) — 4.2 3/5 min, 2) Werner—Poniedziałek (Cr.) 4.27 min, 3) Stawarczyk—Jabłoński (Cr.) 4.30 3/5 min, 4) dr Mostowski—Pietroń (AZS) 4.33 3/5 min, 5) J. Litwin—Jakubowski (Cr.) 4.55 5 min, 6) J. Wünsch —Rzepka (Cr.) 5.32 min, 7) Gołowiecki—Król (Dalin) 5.34 1/5 min, 8) Sułek—Jakubowski J. (Cr.) 5.42 1/5 min, 9) Różankowski E.—Wójcik (Dalin) 5.45 min, 10) Litwin Zb.—Lipioza (Cr.) 5.50 min.

Jak z tego widać skijöring oglądany przez około 4 000 widzów przyniósł pełny triumf zespołom Cracovii.

2 spotkania mistrzowskie w boksie
Bokserzy HCP wygrywają w Częstochowie

Częstochowa, 2 lutego (Tel. wł.). W ramach zawodów o drużynowe mistrzostwo Polski, rozegranych dziś w Częstochowie, bokserzy poznańskiego HCP odnieśli zwycięstwo nad ósemką (a właściwie siódemką) Częst. Klubu Sportowego), zwyciężając 9:7.

Szczegółowe wyniki były następujące (na pierwszym miejscu bokserzy HCP):

Waga musza: Frączkowiak przegrywa na punkty ze Strychalskim.

Waga kogucia: Miodowicz remisuje z Frymusem.

Waga piórkowa: Rożek wygrywa na punkty z Chudym.

Waga lekka: Degulski wygrywa na punkty z Marcyniakiem.

Waga półśrednia: Borowicz ulega przez k. o. Warwasowi.

Waga średnia: Ratyński przegrywa wysoko na punkty do Berga.

Waga półciężka: Krauze wygrywa przez poddanie się Morawskiego (w 2-giej rundzie).

Waga ciężka: Cwojdziński zdobywa punkty v. o. na skutek braku przeciwnika.

Siemianowiczanka gromi CKS 15:2 (9:0, 3:2, 3:0)

W hokejowych zawodach towarzyskich rozegranych dziś w Częstochowie, Siemianowiczanka rozgromiła CKS, zdobywając bramki przez Skarzyńskiego (6), Ziaję (5), Bogdola (2) oraz Bromena i Wilczka — dla CKS-u zaś strzelcami byli: Ordon i Sączyński. Sędziował b. dobrze Łazarek.

We czwartek (30. 1. 47) CKS spotkał się w hokeju z Odrą (Opole) i uzyskał wynik remisowy 3:3.

*

Rzeszów, 2 lutego (Tel.) Spotkanie bokserskie o mistrzostwo drużynowe Polski pomiędzy Lublinianką i PZM OM TUR zakończyło się wynikiem 8:8.

Hokeiści Lublinianki zwyciężają

Lublin, 2. II. (el.). Hokeiści Lublinianki odnieśli zwycięstwo nad drużyną KC Proch 5:2 (1:1, 0:1, 4:0).

ŁKS—Partyzant 8:3

Łódź, 2. II. (tel.) W Łodzi gościła w niedzielę drużyna Partyzanta z Bydgoszczy, przegrywając z ŁKS-em 3:8 (1:4, 0:2, 2:2). Bramki zdobyli: Łapczyński 3, Czyżewski 3, Głowacki i Król po 1 dla ŁKS, dla Partyzanta Swierski i Bogdan. ŁKS kondycyjnie nie wypadł najlepiej. Po początkowej przewadze w pierwszej tercji, w drugiej już szło słabiej, a w trzeciej tercji Partyzant był przeciwnikiem zupełnie równorzędnym.

Bokserzy Grobli biją Cracovię 10:6

Towarzyskie spotkanie sędziowane na punkty przez Stawiarczyka, Mikołajczyka i Winiarskiego, w ringu zaś przez mało energicznego Moszkowskiego nie dało specjalnych emocji licznie zgromadzonym widzom. O ile więc strona organizacyjna tym razem dopisała w zupełności, to poziom sportowy nie przedstawiał się nadzwyczajnie, a nudne na ogół walki wyłoniły w efekcie następujących zwycięzców:

W wadze muszej Matwiejewskiego (G) nad Moderskim (C), **w koguciej** Nowickiego (G) nad Dwernickim (C). **W wadze piórkowej** Szczerbowski I. zdobył po stosunkowo jeszcze najciekawszej walce pierwsze punkty dla Cracovii, pokonując Kotlarza. **W lekkiej** Lachmicz (G) sam bliski już k. o. w pierwszej rundzie wygrał przez techn. k. o. ze Stalmaszewskim (C), którego sędzia poddał w trzeciej rundzie. Obaj bardzo wrażliwi na ciosy nie przedstawiają żadnego materiału na bokserów. W **półśredniej** Piszczek (G) wypunktował Jabłońskiego, który poza monotonnym prawym sierpem i pewną dozą wytrzymałości nie reprezentuje żadnych walorów pięściarza. Jedynym rasowym bokserem jakiego Cracovia pokazała w tym spotkaniu był **Kühn** punktujący konsekwentnie dobrze kryjącego się Palucha (G). Jego zwycięstwo polepszyło wynik Cracovii na 4:8. Już jednak **waga półciężka** przerwana przez sędziego w trzeciej rundzie przyniosła Groblom dalsze punkty przez Pieniążka, który pokonał technicznym k. o. Berezińskiego (C). **W wadze ciężkiej** brak zawodnika w zespole Grobli dał Cracovii zwycięstwo walkowerem.

(r—r)

Redaktor naczelny: Maksymilian Statter. Wydawca: Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych Kraków, Wielopole 1. Adres redakcji: Basztowa 15. Tel. 552-97. Drukarnia I. pod Zarządem Państwowym.
M—15911